

Od:

dnia 8-go maja 2025 r.

Do: Ministerstwo Sprawiedliwości  
Al. Ujazdowskie 11  
00-950 Warszawa  
e-mail: skargi@ms.gov.pl

Załączniki,

## P E T Y C J A

### Sugestia istnienia luki prawnej, pozwalającej przestępcom na przejęcie udziałów mniejszościowych akcjonariuszy spółki giełdowej

Szanowni Państwo,

Sugestia, którą sformułowałem w mojej petycji wynika z moich usiłowań wyjaśnienia mojego statusu w odniesieniu do spółki S.A., której akcje kupiłem podczas sesji na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych (WGPW) w 2018 roku a w grudniu tegoż roku obrót tym papierem został zawieszony po czym, bez przywracania obrotu ta spółka została usunięta z obrotu na WGPW w grudniu 2020, co skutkowało usunięciem jej zapisu w moim portfelu na koncie inwestycyjnym. Podsumowanie tych moich usiłowań jest przedstawione w moim zapytaniu wysłanym do oddziału KRS Sądu Rejonowego w , które załączam w postaci pliku PDF, .pdf (w tej kopii korespondencji najpierw jest lakoniczna odpowiedź sądu, po której następuje moje zapytanie). Obecnie S.A. nie ma reprezentacji a sąd w wyznaczył kuratora do jednej sprawy przed Sądem Najwyższym. Z rozmowy telefonicznej z tym kuratorem, mecenas , przeprowadzonej 23 kwietnia 2025 dowiedziałem się, że jej też nie udało się dowiedzieć czegokolwiek o stanie tej spółki.

Sytuacja, którą opisuję w uzasadnieniu mojego zapytania w załączonej kopii korespondencji z oddziałem KRS Sądu Rejonowego w sugeruje możliwość istnienia luki prawnej pozwalającej przestępcom na przejęcie udziałów mniejszościowych akcjonariuszy spółki giełdowej a taką był " S.A.",w której mniejszościowi akcjonariusze mieli 80% udziałów. Ta obserwacja nie umknęła też prawdopodobnie uwadze dużych potencjalnych inwestorów zainteresowanych naszym rynkiem i może mieć negatywny wpływ na ich ocenę Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych (WGPW).

Faktycznie, można kupić akcje na WGPW i po kilku miesiącach raptem dowiedzieć się, że obrót tymi papierami został zawieszony, to zawieszenie trwa dwa lata a brak raportów od spółki nie budzi obaw Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) zaś po tym okresie, bez przywracania obrotu akcjami, bez umarzania ich, akcje znikają z zapisów na rachunkach inwestycyjnych z informacją, że spółka została wycofana z obrotu na WGPW ale nie zbankrutowała bo nie ma na to środków.

Wówczas jedyną odpowiedzią na zapytania kierowane do biura maklerskiego lub KNF jest stwierdzenie, że spółka nie jest już publiczna więc nie leży w zakresie ich kompetencji. Natomiast Departament Firm Inwestycyjnych KNF w odpowiedzi z 14.IV.2022 na moje kolejne pytanie do KNF z 8.IV.2022 poinformował mnie, że "nie posiada wiedzy o zawartej umowie na prowadzenie rejestru akcjonariuszy spółki S.A." oraz, że sąd rejestrowy może nałożyć do 20000 PLN grzywny na członków zarządu spółki akcyjnej za brak prowadzenia rejestru akcjonariuszy. Jednak DFI KNF nie wskazał mi z jakimi dowodami miałbym wystąpić do tego sądu oraz jak bardzo członkowie zarządu S.A. przestraszyliby się takiej kary.

Przyczynkiem do istnienia sugerowanej luki prawnej jest też rzeczowe wyjaśnienie braku wyboru podmiotu prowadzącego rejestr akcjonariuszy spółki S.A. udzielone przez na moje zapytanie do Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych; kopię tego wyjaśnienia załączam w pliku PDF, .pdf

W rezultacie, pieniądze mniejszościowych akcjonariuszy zostały ukradzione, spółka usunięta z rynku WGPW, brak z nią kontaktu ale nie została zlikwidowana i figuruje w KRS jako działająca skąd, brak podstaw do uznania strat poniesionych przez akcjonariuszy więc, nie mogą nawet odpisać tych strat od dochodu.

Proszę o odpowiedź tylko na wskazany adres e-mail

Z poważaniem